№ 246. WILNO, sobota dnia 18 (31) października 1914 roku. № 246.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer" drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit." do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 26, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 8.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—,84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów nieopłatnych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer" nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera" 7 rb. od tysiąca oprocz opł. poczt.

KINEMATOGRAF „LUX" pr. Ś-to Jerski № 11. Telef. 18-68.

Program bieżący od 16-go października.
Na wybrzeżu Corrento (widoki). — Ładna treść, utalent. gra art. Dosk. fotogr. „Wilcza jama", dram. w 3-ch duż. część., z udziałem w roli tytułowej niezrów. Zuzanny Grande. Obraz ten jest zajm. z punktu widzenia naukow., ponieważ wyobraża próbę leczenia umysłowo-chorych za pomocą kinematogr. — „Gra na śmierć", dram. z życia warjata. — „Pokson ekonomista", kom. Początek punktualnie o g. 4 po poł. Podczas obrazów gra zwiększona orkiestra.

Teatr Familijny R. Sztremera, ul. Wielka 74. Telef. № 16-00.

Tylko 18, 19 i 20 października r. b.
M. Kamieniec-Podolski który ucierpiał przez najście Austryjaków 4 sierpnia 1914., bombardowanie miasta i wid. po zbombardowaniu (zdjęcie z natury).
PREMJERA!! farsa polityczna w 2-ch część. Król Wilhelm—Pasierb Marsa Wyst. Starewicza. Dramat wspaniały w 3-ch duż. częśc. z udz. chłop. dedekt. Mardena. PREMJERA!!
ZŁY DUCH I CZERWONY PAŁAC cz. I-sza Hrabia przest.; cz. II-ga Zły duch; cz. III-cia Chłopczyk bohaterem.
W sobotę i niedzielę od godz. 1—5 po poł. ceny miejsc od 12 kop.

KINEMATOGRAF 17, 18 i 19 października r. b.
Włoska kawalerja (natura). BRONISŁAWA Włóczęga Zanda (Wolny Ptak) — dramat w 2-ch akt. w Sali „LUTNIA", prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161. Bezręka komedja. Ostatnie figle Kubusia, (komiczny). Początek o godz. 5-ej po południu.

DZISIAJ!!! Café-Restauracja i Teatr Varieté Ogród Botaniczny DZISIAJ!!!
Restauracja otwarta od godziny 12-ej po południu.
Od godz. 12-ej do 2 po poł. śniadania z 2-ch dań 50 kop. — Od 2-ej do 6-ej po poł. obiady z 4-ch dań 1 rub. Podczas śniadań i obiadów gra orkiestra damska.
Od godziny 7-ej wiecz. DIVERTISSEMENT
Udział biorą: Lewandowska, Zieniewicz, Prawdina, siostry Delaros, Kańska, Wanda, Krasowska, Bronita, Wielikodworska, Nora.
Wejście bezpłatne.
Kolacja z 4-ch dań 1 rub.
Z powodu zamykania handlu o godz. 11-ej wiecz. uprasza się o uregulowanie do tego czasu rachunków. 45667

TEATR POLSKI NA POHULANCE
DZIŚ PO RAZ SZÓSTY
Ceny zniżone „ALZACJA". Ceny zniżone
sztuka patrjotyczna w 3-ch aktach.
ANONS: w niedzielę, o godz. 2½ po poł. efektowna sztuka w 5-ciu odsłonach p.t. „Oblężenie Warszawy". Wieczorem „Co on robi w nocy".
Bilety nabywać można w cukierni W-go K. Sztralla, obok hotelu „Bristol", a w dzień przedstawienia od godz. 6-ej w kasie teatru.

Wojna z Turcją.

W chwili, kiedy to piszemy, upłynęło już 24 godziny od nadejścia do Wilna telegramu o bombardowaniu Teodozji, mimo to nie otrzymaliśmy żadnej wiadomości ani o wypowiedzeniu wojny, ani o zerwaniu stosunków dyplomatycznych, ani nawet o wystosowaniu przez Turcję noty do rządu rosyjskiego, to jest o żadnych krokach, od których zwykle wojna się rozpoczyna.

Napad krążowników tureckich na Noworosyjsk i Teodozję robi wrażenie zupełnej niespodzianki, tem bardziej nieoczekiwanej dla szerokiego ogółu, że właśnie w ostatnich dniach znajdowaliśmy w dziennikach wiadomości o antyniemieckim nastroju mas ludowych w Turcji, o mianowaniu następcy tronu Juzuf-Izeddina naczelnym wodzem armji tureckiej itd.

Nadeszła wczoraj poczta przyniosła już jednak wiadomości, po których napad turecki mniej jest niezrozumiały. Znajdujemy i w nich wiadomości o nastroju antyniemieckim. Tak np. podobno jakiś generał turecki zastrzelił w kawiarni niemieckiego porucznika Friedberga za to, że nie chciał go salutować, następnie jakoby wykryto spisek przeciwko gen. Sandersowi, spisek, w którym brał udział książę Burchan Eddin. Przeważają jednak wiadomości innego charakteru. A więc przedewszystkiem Porta urzędowo zaprzeczyła nominacji Juzuf-Izeddina na wodza naczelnego. Pozostaje nim, jak zawsze, sam sułtan, natomiast wiadomości prywatne głoszą, że zastępcą wodza ma być mianowany znany ze swych sympatji niemieckich Enver-basza. Następnie wiadomości z Konstantynopola zaznaczają agitację prasy przeciwko Anglji z powodu zagarnięcia Egiptu i naprężenie stosunków z Francją. Artykuł „Temps", w którem to pismo oświadcza, że po wojnie Turcja drogo zapłaci trójporozumieniu za czynione mu obecnie przykrości, zrobił podobno w Konstantynopolu wrażenie wręcz odmienne od spodziewanego. Skłonił on mianowicie turków do wyciągnięcia wniosku, że jedynym ratunkiem Turcji jest przymierze z Niemcami.

Donioślejszemi od tych wiadomości, które wszystkie mniej więcej noszą charakter plotek, są zapewnienia poważne kilku pism naraz, że w kołach urzędowych trójporozumienia doskonale wiedzą, że właśnie w ostatnich czasach wpływ niemiecki w Konstantynopolu wzrósł niezmiernie. Min. Sazonow już podobno we środę był przeświadczony o nieuniknionności wojny.

Z pism otrzymanych wczoraj samo tylko „Wieczernieje Wremia" (czwartkowe) zawiera wiadomość o napadzie krążowników tureckich. Według gazety, pierwszem zaatakowanem miastem była Odesa, a dopiero potem napadnięto na Teodozję i Noworosyjsk.

W poselstwie tureckiem w Petrogradzie, jak zapewnia to pismo, około 1 w południe (we czwartek), jak się zdaje, nic jeszcze o wypadkach nie wiedziano. Stanowisko posła tureckiego od wyjazdu w grudniu r. z. Turchana-baszy nie jest obsadzone, ostatnimi czasy mówiono o nominacji byłego wezyra Hakki - baszy. Kierownik poselstwa Ferrach-Eddin bej o wskazanej godzinie nie był w poselstwie obecny, udał się bowiem na śniadanie do hotelu Astorja.

Wojna z Turcją, za której początek należy chyba uważać napad krążowników, nie może być dla Rosji groźną. Być może jednak będzie ona sygnałem do czynnego wystąpienia innych państw bałkańskich. P. I. M—ow w „Wiecz. Wr." zapewnia jaknajbardziej stanowczo, że wbrew urzędowym zaprzeczeniom bułgarskim, przymierze turecko-bułgarskie zostało już zawarte w czasie pobytu Gennadiewa w Konstantynopolu. W naradach brali udział oprócz Gennadiewa, tureckiego ministra wojny poseł niemiecki baron Wagenheim i gen. Liemann von Sanders. Obecnie zaś jakoby w Dedeagaczu oficerowie tureccy i bułgarscy opracowują plan fortyfikacji i budowy platform dla ciężkich dział. Kłamliwem też ma być zapewnienie Bułgarji, że nie przepuszcza przez swe terytorjum ładunków wojennych. Właśnie w tych dniach przewieziono przez Bułgarję do Turcji 13 wagonów, w których mieściły się rozebrane łodzie podwodne. P. I. M—ow zapewnia też, że Turcja wysłała emisarjuszów do Persji dla agitacji przeciwko Rosji z namowy posła niemieckiego, który na ten cel wypłacił 5 mil. franków.

***

Charakterystyczna wielce jest depesza, wysłana z Konstantynopola 14 (27) bm., a zawierająca sprawozdanie z rozmowy korespondenta „New-York Times" z księciem Juzufem-Izeddinem i posłem niemieckim bar. Wagenheimem.

Po długich pertraktacjach korespondentowi amerykańskiemu zakomunikowano że audjencja u księcia potrwać może najwyżej dziesięć minut.

Pierwsze pytanie brzmiało:

— Jakie jest zapatrywanie księcia na panowanie niemieckie w Turcji? Książę milczał i tylko z wyrazu jego twarzy, pisze korespondent, wywnioskowałem, że pytanie to jest mu bardzo nieprzyjemne. Lecz już przy drugiem pytaniu twarz ks. Juzuf-Izeddina ożywiła się.

— Czy dopuszcza książę możliwość wojny rosyjsko-tureckiej?

— Tego nie będzie — silnie i gorąco odpowiedział książę i dodał:

— Dopóki żyć będę—to nigdy nie nastąpi.

Na tem zakończyła się rozmowa z ks. Juzuf-Izeddinem.

Następnie korespondent gazety amerykańskiej przyjęty został przez posła niemieckiego. Audjencja trwała 5 minut. Poseł, znający języki angielski i francuski uprzedził, że mówić będzie tylko po niemiecku. Pierwsze pytanie brzmiało:

— Czy prawda, że Turcja zamknęła Dardanele na żądanie niemców?

Poseł odpowiedział:

— Jest to nieprawda. Turcja i bez nas doskonale rozumie, jakie zagraża jej niebezpieczeństwo w razie, jeżeli zostawi Dardanele otwarte.

Drugie pytanie:

— Czy prawdziwe są pogłoski, jakoby Niemcy żądały, aby Turcja wypowiedziała wojnę Rosji?

Bar. Wagenheim na chwilę zamyślił się, a potem rzekł:

— Tak, ja również wiele o tem słyszałem, lecz muszę panu oświadczyć, że Niemcy wogóle niczego nie mogą żądać od Turcji. Dajemy tylko rady odpowiadające interesom Turcji. Zresztą najbliższa przyszłość sama podyktuje my obecnie [illegible]. Przedewszystkiem mówić rano, co będzie wieczorem.

Trzeciego pytania korespondent nie zdążył już zadać, gdyż do posła weszły jakieś ważne osobistości. Opuszczając gmach poselstwa niemieckiego, pisze korespondent, pomyślałem: „Tu a nie w Wysokiej Porcie robi się politykę Turcji".

Informacje i pogłoski.

Jak sobie radzić.

Wobec tego, że jeszcze wiele osób, tak z Wilna, jak i z innych miejscowości naszego kraju, pozostaje w granicach Austrji, uważamy za pożyteczne podać do wiadomości ich krewnych i znajomych, jak z względną łatwością można i obecnie wrócić do kraju.

Przedewszystkiem więc trzeba się udać do Budapesztu, gdzie generalny konsul amerykański udziela paszportów półrocznych, z któremi bez przeszkód można przebyć granicę austrjacką do Rumunji. W Bukareszcie poselstwo rosyjskie otwiera potrzebującym kredyt na 100 do 200 franków. Droga z Bukaresztu już jest wyraźną.

Co się zaś tyczy tego, jak wysyłać listy do Austrji, aby doszły do miejsca przeznaczenia, to należy je skierowywać do poselstwa hiszpańskiego w Bukareszcie z prośbą (po francusku) o naklejenie marki i wysłanie podług przeznaczenia; poselstwo spełniało już podobne prośby nawet w wypadkach, gdy nie załączono pieniędzy na marki. Zaś przez poselstwo hiszpańskie w Petrogradzie można przesyłać i pieniądze.

W sprawie kożuchów.

Zarząd „Czerwonego Krzyża" wszczął starania u władz wyższych o wydanie zakazu wywożenia z Rosji kożuchów, które dotąd stanowiły jeden z głównych artykułów wywozu państwa.

Posyłki zagranicę.

W tych dniach w głównym kantorze pocztowym petrogradzkim wznowiono przyjmowanie mało ważkich posyłek do Anglji, Danji, Szwecji i Norwegji. Do Anglji posyłki są przyjmowane bez zadeklarowanego szacunku, zaś do krajów pozostałych z deklaracją wartości do 45 tys. rubli.

Telegramy do Belgji.

Główny zarząd poczt i telegrafu wydał rozporządzenie do wszystkich stacji pocztowo-telegraficznych o skasowaniu przyjmowania telegramów adresowanych do Belgji.

„Petrograd — Polsce".

Wyniki „trzydniówki" na ofiary wojny w Królestwie Polskiem jeszcze nie zostały podsumowane.

Centralny skład przepełniony jest rzeczami. Na skutek prośby członka Komitetu Centralnego p. H. Święcickiego, zawiadowca dworca warszawskiego przeznaczył do składania rzeczy obszerny pakhauz. Tam też nastąpi ładowanie wagonów, które zostaną opieczętowane przez Komitet Centralny, upiększone flagami i nadpisami „Petrograd — Polsce". Wszystkie wagony stanowić mają jeden pociąg i natychmiast zostaną wysłane do Warszawy.

Zasługuje na uwagę zorganizowanie dostawy węgla kamiennego dla Królestwa. Dotychczas najrozmaitsze firmy ofiarowały Królestwu około 17 tys. pudów węgla, który oddany będzie do dyspozycji Komitetowi Obywatelskiemu.

Zniesienie generał-gubernatorstwa kijowskiego.

Wydany został Najwyższy reskrypt na imię b. generał-gubernatora kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego członka Rady Państwa senatora gen.-adjutanta, gen.-kawalerji Trepowa, w którym powiedziane jest, że w 1865 r. Bogu spoczywający Dziad Najjaśniejszego Pana w trosce swej o starodawny rosyjski kraj południowo-zachodni uznał za rzecz słuszną utworzenie dla zjednoczenia zarządu z gub. kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej specjalnego generał-gubernatorstwa.

Od tego czasu są słowa reskryptu, stałe troski obdarzonych zaufaniem Monarszem głównych naczelników tego kraju, przyczyniły się do trwałego jego zbliżenia z rdzennemi miejscowościami Państwa. Obecnie zadania, wzięte za podstawę do ustanowienia poszczególnego zarządu guberuji południowo-zachodnich mogą być uważane za spełnione, wskutek czego Najjaśniejszy Pan rozkazał z dniem 30 września st. st. r. b. skasować wymienione generał-gubernatorstwo.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze.

Z wielkiem zdziwieniem przeczytałem [illegible] komisji rewizyjnej". Trzeba rzeczywiście podziwiać fantazję autora tej notatki. Otóż niniejszem twierdzę, że od początku istnienia obecnej komisji rewizyjnej, czyli od początku roku 1914 ani razu żadnego zajścia nie było.

Z szacunkiem

Prezes komisji rewizyjnej
Ignacy Popławski.

Wilno, 16 października 1914 r.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w sobotę — św. Łukasza Ewang., wedł. now. st. — św. Symfronjusza. Jutro — św. Jana Kantego, wedł. now. st. — **Wszystkich Świętych.**

— **Temperatura** dziś o g. 1-ej w nocy termometr Reaum. wskazywał +0°.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Z teatru polskiego.** (Komunikat teatralny). Dziś w teatrze polskim na Pohulance po raz szósty sztuka patrjotyczna p. t. „Alzacja". Kto jeszcze nie miał możności zapoznania się z tym podniosłym utworem patrjotycznym, powinien skorzystać z okazji, gdyż po przedstawieniu dzisiejszym „Alzacja" na dłuższy czas zejdzie z repertuaru. Ceny zniżone.

Jutro teatr polski daje dwa przedstawienia: o godz. 2 i pół po południu po cenach najniższych efektowna sztuka w 5 odsłonach p. t. „Oblężenie Warszawy", wieczorem po raz trzeci pikantna farsa w 3 aktach p. t. „Co on robi w nocy" z pp. Biskupską i Downmanem w rolach głównych. Dyrekcja teatru przypomina, że farsa ta dla młodzieży przystępną nie jest.

W przygotowaniu piękny utwór dramatyczny p. t. „W niemieckich szponach".

— **Z „Lutni".** (Komunikat). Dziś — piąty wieczór muzyczno-dramatyczny. Orkiestra pod dyrekcja p. Salnickiego wykona: „Przebudzenie wiosny" — Bacha, „Pieśń żołnierską" Moniuszki — Noskowskiego i Mazura — Hlavacza.

Chór męski pod batutą p. Leśniewskiego odśpiewa: „Wędrowni śpiewacy" Clarcka, oraz „Noe" z op. „Demon" — Rubinsztejna; chór mieszany wykona „Na górze" Bartoszewicza oraz „Pamiętam wieczór" Cui.

Jako deklamator wystąpi p. S. Niziołomski, który wygłosi podniosły wiersz Asnyka „Na pobojowisku".

Muzyka kameralna reprezentowaną będzie przez kwartet Szuberta w wykonaniu pp. Kagana, Wyleżyńskiego, Salnickiego i Teborza.

W części drugiej wieczoru wystawiony będzie nastrojowy obraz sceniczny I. Maskoffa: „Jesiennym wieczorem", w wykonaniu zespołu dramatycznego pod reżyserją A. Kliszewskiego.

Początek punktualnie o godz. 8 m. 15 wiecz. Kasa czynna będzie dziś od godz. 5 po poł. w kasie sali.

W przygotowaniu „Nowy Don Kiszot", komedjo-opera Al. hr. Fredry. Będzie to drugie przedstawienie z cyklu fredrowskiego.

SĄDY.

— **Pod sąd.** Oddany został pod sąd i tymczasowo osadzony w więzieniu borysowskiem b. naczelnik oddziału pocztowego w Uchwale (miń. gub.) za przywłaszczenie znacznej sumy pieniędzy skarbowych i inne nadużycia służbowe.

— **O oszczerstwo w druku.** Dnia 23 bm. (5 list.) w sądzie okręgowym rozpatrywana będzie sprawa redaktora gazety „Viltis", p. Smetany, pociągniętego do odpowiedzialności przez ks. Małynicza za oszczerstwo w druku.

Sprawa ta jest odgłosem stosunków polsko-litewskich i powstała na tle zajścia w jednym ze szpitali wileńskich przy pogrzebie zmarłej w szpitalu chorej.

— **Kary sanitarne.** Sędzia pokoju 4 rewiru skazał na 200 rb. kary właściciela domu przy zaułku Więziennym Jadłowkiera za brudy w podwórzu.

Ten sam sędzia skazał trzech właścicieli domów na 25 rb. kary każdego za antysanitarny stan mieszkań stróżowskich i mieszkania te nakazał skasować.

ROZNE.

— **Uciekinierzy.** Mimo odparcia niemców od Suwałk codziennie przybywa do Wilna z gub. suwalskiej po kilka rodzin.

Jak wynika z ich opowiadań, miejscowości, przez które przeszli niemcy zostały zupełnie złupione. Zabrano nie tylko zboże wymłócone, lecz i w snopach. Zrabowano również ciepłe ubrania. To też wiele rodzin, które przezwyciężyły strach i nie uciekały przed niemcami, po ustąpieniu wojsk nieprzyjacielskich z powodu głodu i chłodu wędruje do miast dalej położonych od terenu działań wojennych.

— **Kuratorjum nad rodzinami żołnierzy.** Z powodu powołania do szeregów pospolitaków kuratorja nad rodzinami żołnierzy powołanych do służby czynnej mają nawał pracy, skutkiem czego wyłoniła się potrzeba wzmocnienia składu kuratorjów. Sprawa ta i ewentualnie wybory uzupełniające wejdzie na porządek dzienny posiedzenia Rady miejskiej d. 20 października (2 listopada).

— **Mianowanie.** Gubernator wileński, ochmistrz Wierowkin, mianował p. Jana Kotwicza kandydatem na stanowisko naczelnika [illegible] mu pełnić obowiązki naczelnika [illegible] obiegu w jednym z rewirów now. [illegible]

— **Odwiedzanie rannych w lazarecie** miejscowego damskiego Komitetu Czerwonego Krzyża, w lokalu gimnazjum żeńskiego Cesarzowej Marji na Łukiszkach, dozwolone jest w niedziele, wtorki i czwartki, od godz. 4 do 6-ej wieczorem.

— **Kontrabanda.** Na stacji Wilno ujęto jakąś przyjezdną ze Smorgoń żydówkę z transportem koniaków i wódek gatunkowych.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ (z) **Posiedzenie T-wa Rolniczego.** (Dok.). Hr. Jerzy Czapski odczytał sprawozdanie z dorocznej wystawy-jarmarku. Okazuje się, że wbrew wszelkim tradycjom wystawa mińska daje stale, zamiast deficytu, dochód i tym sposobem z roku na rok powiększa się kapitał wystawowy, stanowiący fundusz specjalny, którego na inne cele, wedle uchwały jednego z ogólnych zgromadzeń, używać nie należy. Kapitał ten obecnie dosięga niemal 5,000 rb.

Z powodu tych oszczędności, przy dalszej dyskusji na temat pomocy ofiarom wojny, podniesiono myśl, poświęcenia na to kapitału wystawowego. Pomimo jednak, że kilku obecnych bardzo energicznie i racjonalnie dowodziło, że wobec zapewnionego powodzenia przyszłych wystaw, można zupełnie bezpiecznie teraz na tak nadzwyczajne i palące potrzeby poświęcić część, a nawet cały kapitał, pomimo, że mec. Demidecki-Demidowicz wymownie stwierdził nieodzowność gromadzenia pieniędzy, skąd się tylko da, byle przyjść w pomoc nędzy powstałej w społeczeństwie polskiem — sprawy rzeczonej p. Woyniłłowicz nie poddał nawet dyskusji, uważając, że, skoro decyzję o nietykalności danego kapitału powzięło liczniejsze o wiele zebranie, to teraz wobec zmniejszonego znacznie kompletu, nie można decydować o zmianie owej decyzji...

Co do gromadzenia kapitału wystawowego wogóle, dałoby się powiedzieć, że system taki może być uważany za korzystny wtedy, jeśliby T-wo Rolnicze miało na uwadze zorganizowanie w najbliższym czasie wystawy wielkiej, rejonowej, czy krajowej. Ale o tem, nawet w najspokojniejszych czasach jakoś mowy niema i T-wo robi wrażenie, jakby zasadniczo nie życzyło sobie podobnej imprezy...

Jaki jest jednak cel systemu oszczędnościowego i nietykalności kapitału wystawowego w razie, jeśli mają być tylko urządzane wystawy drobne? A przecież mińskie T-wo Rolnicze tak słabo podobno stoi finansowo, że musi budżet swój dopełniać aż drogą subsydjów ze strony miejscowych instytucji kredytowych, asekuracyjnych etc...

Z kolei odczytali swe referaty pp. M. Ciundziewicki i M. Zapolski-Downar.

O referacie p. Ciundziewickiego będziemy mówili oddzielnie, jako o ważnej kwestji gorzelniczej. Sprawozdania zaś p. Zapolskiego, dotyczącego kwestji transportów towarowych, nie możemy streszczać z powodu braku miejsca.

Najwięcej zainteresowania wzbudziła jak to z początku zaznaczyliśmy, sprawa pomocy ofiarom wojny, t. j. przeważnie rolnikom z Korony.

Rada T-wa jednak uznała za wskazane nie nadawać dyskusji odnośnej szerszego zakresu i sama postanowiła wybrać komitet (skład wymieniliśmy w numerze poprzednim). Dyskusji też nad sprawą nie było, przyczem postanowiono na drugi dzień, na który przyjazd swój zapowiedzieli goście z Moskwy, nie organizować już zebrania ogólnego, a tylko „naradę" Rady T-wa wespół z członkami, którzy przybyć zechcą.

Wskutek tego w dniu następnym, kiedy za stołem prezydjalnym obok członków Rady zasiedli pp. mec. A. Lednicki, A. Ugriumow (prezes T-wa Roln. moskiewskiego) i W. Wyrubow, prezes ziemstwa gub. w Penzie, nie było już ani dyskusji, a tylko przybyli goście wypowiedzieli się co do zamiarów, jakie Moskwa i jej organizacje powzięły w stosunku do Królestwa. Pełne prawdziwego polskiego uczucia przemówienie mec. Lednickiego, nacechowane szczerą dla nas sympatją przemówienia rosjan, przybyłych do nas z ofiarą pracy i pieniędzy dla naszych rodaków, którzy sami jedni prawie muszą znosić najgorsze skutki wojny, przyjęte były przez zgromadzonych ziemian z żywemi oznakami wdzięczności i spotkały się z dziękczynnym przemówieniem ks. H. Druckiego-Lubeckiego i innych. Hr. Leon Lubieński wyłuszczył sposób, przyjęty przez komisję w przeddzień w Tow. Roln. wybraną, przyczem okazało się, że Mińsk ma być [illegible] moskiewskiej, rodzajem [illegible] ułatwiającej i normującej pomocy.

Mecenas Lednicki, wyjaśniając stamtąd wiadomo, gorący udział [illegible] cej się w chwili obecnej, wjmujący, jak skoordynowaniu pomocy społ[illegible]cji, toczącysyjskiej wraz z polską dla wynagrodzenia polskiemu rolnictwu i rolnikowi tych niezmierzonych i nieobliczalnych jeszcze szkód, widzi zapowiedź lepszej przyszłości, wynikającej ze zrozumienia przez społeczeństwo rosyjskie potrzeb i ducha polskiego. Potrzeba jednak, zdaniem tegoż działacza społecznego i politycznego, aby zacieśnił się bliżej kontakt pomiędzy lepszemi duchowo sferami rosyjskiemi, a polakami.

Z Rusi.

+ **Arcybiskup Andrzej hr. Szeptyeki.** Z Kijowa donoszą, że internowany w Kursku, jako jeniec wojenny, arcybiskup ks. Szeptyeki zwrócił się do władz duchownych z prośbą o wystaranie się w synodzie prawosławnym, by mu udzielono pozwolenia na wyjazd do Kijowa dla zwiedzenia świątyń kijowskich.

+ **Rozsiewanie fałszywych pogłosek.** Z Kamieńca Podolskiego telegrafują do Kijowa, że w mieście rozlepione zostały ogłoszenia gubernatora, wzywające mieszkańców, by nie wierzono nieuzasadnionym pogłoskom o grożącem miastu niebezpieczeństwie wskutek przybliżenia się nieprzyjaciela. Gubernator uprzedza, że siejących podobne pogłoski pociągać będzie do odpowiedzialności karnej.

Z Królestwa.

× **Z policji.** Przydzielony do policji warszawskiej policmajster m. Częstochowy, bar. Stromberg, przeniesiony został do Brzezin; naczelnik straży ziemskiej m. Tomaszowa, kap. Gorski — do Tomaszowa i oficer zapasowy szt.-rotmistrz Parrison — do Rawy. Do miast tych odesłana została również z powrotem policja miejscowa.

× **Bank Państwa.** Warszawski kantor Banku Państwa funkcjonować zacznie w poniedziałek. Czynności, jakie dotychczas Bank w Warszawie załatwiał, były wbrew informacjom pism, tylko wewnętrznej natury i dla stosunków handlowych nie miały żadnego znaczenia.

× **W lasach gub. suwalskiej.** Podczas walk w lasach augustowskich znaczna część rozbitych niemców rozbiegła się w różne strony i obecnie tuła się w lasach gub. suwalskiej. Żywią się oni grzybami, borówkami i jarzębina. Do wsi nie przychodzą; na wiejskich drogach napadają na włościan. Przy spotkaniu z podjazdami rosyjskiemi, rzucają broń i oddają się do niewoli.

× **Z Częstochowy.** W Częstochowie zmarł redaktor „Gazety Częstochowskiej" ś. p. Wincenty Szatkowski, poprzednio redaktor „Kurjera Kaliskiego" oraz „Dziennika dla wszystkich" w Warszawie. Niezależne jego stanowisko wobec niemców, po wkroczeniu ich do Częstochowy, przynosi chlubę jego pracy dziennikarskiej.

Prywatne szkoły średnie w Częstochowie, nie subwencjonowane dziś, znalazły się bardzo po obywatelsku, czyniąc pragnącym się uczyć najdalej idące ustępstwa. Pomimo to jednak do szkół

uczęszcza bardzo mała garstka młodzieży dla braku środków. Wpisy płyną bardzo leniwie, w niektórych szkołach nauczycielskich wypłacają zaledwie siódmą część pensji. O regulowaniu należności z wpisów szkolnych za zajmowany pod szkołę lokal nie może być mowy. To samo da się powiedzieć o opale. Byt szkoły średniej jest zagrożony, a wraz z nim chwieją się losy młodzieży i nauczycielstwa.

Z Galicji.

§ **Podjazd austrjacki schwytał** mianowanego drohobyckim naczelnikiem powiatowym b. komisarza cyrkułu łukjanowskiego w Kijowie Rapotę, podczas objazdu przez niego powiatu. Dalsze losy Rapoty niewiadome.

Z zaboru pruskiego.

(:) **Watykan i arcybiskup Likowski.** „Wieczernieje Wremia" dowiaduje się, że Watykan niezadowolony jest z działalności arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego ks. Likowskiego na skutek przedstawień poczynionych w Rzymie przez polaków poznańskich. Arcybiskup Likowski zawezwany został podobno do Rzymu.

Z Rosji.

* * **Aresztowanie Dattona.** Niejaki p. A. Mzura wyjaśnia znaczenie aresztowania p. Dattona, rosyjskiego poddanego, a nawet rzeczywistego radcy stanu, do niedawna honorowego konsula niemieckiego. Był on zarządzającym kolosalnego przedsiębiorstwa niemieckiego pod firmą „Kunst i Albers", mającego swe oddziały we Władywostoku, Chabarowsku, Porcie Artura, Dalnim, Nikołajewsku na Amurze, Charbinie, Chajlarze, na Sachalinie, w Nikolsku-Cesaryjskim i w niezliczonych miastach i wsiach w prowincji Przymorskiej i w Mandżurji.. Firma ma ogromne stosunki handlowe również z Chinami, sprzedaje zaś i dostarcza wszystko, krawaty, perfumy, wino, konserwy, samochody, maszyny rolnicze, łodzie, broń, węgiel, naftę, skóry, obuwie itd. Jednocześnie aresztowano Hansona, obecnego pełnomocnika Dattona i byłego zaś przedstawiciela pewnej cudzoziemskiej agencji telegraficznej, oraz p. Tola, który zawiaduje ekspedycją towarów dużej firmy Langsletier i brał udział w złożenia przez firmę Kunst i Albers upominku gen. Nogi na pamiątkę wzięcia Portu Artura.

* * **Przeciw przemysłowcom niemieckim i austrjackim.** (AP.). Na zebraniu delegatów stanu kupieckiego w Moskwie postanowiono poczynić starania o skasowanie wszelkich przywilejów i patentów, otrzymanych przez poddanych austrjackich i niemieckich, którzy posiadają 40 proc. ogólnej liczby patentów i przywilejów w granicach Rosji, oraz prosić o zaniechanie wydawania świadectw przemysłowych tymże poddanym.

* * **Walka z melonikami.** W Moskwie było w tych dniach kilka wypadków demonstracyjnego zniszczenia na ulicy przez moskwiczan swych własnych meloników, będących zdaniem ich prototypem pikielhauby niemieckiej i w ogóle pomysłem niemieckim.

* * **Usuwanie herbów austrjackich i niemieckich.** W obecności policji w Petrogradzie ze sklepów i zakładów przemysłowych, należących do poddanych niemieckich i austrjackich, zdjęto przeszło 200 herbów, będących oznaką dostawców Dworu.

* * **W Tow. kultury słowiańskiej.** W tych dniach w Moskwie odbyło się ogólne zebranie Towarzystwa kultury słowiańskiej, na którem dokonano wyboru zarządu Towarzystwa i nakreślony został plan prac Towarzystwa w czasie najbliższym. Prezesem Towarzystwa wybrany został Korsz, wiceprezesami A. Lednicki i ks. E. Trubeckoj, sekretarzem—Boncz-Osmołowski, skarbnikiem—Griniewskij. Zarząd postanowił w czasie najbliższym urządzić szereg posiedzeń publicznych, poświęconych sprawie polskiej, ukraińskiej, bułgarsko-serbskiej i czeskiej.

WOJNA.

ZATOPIENIE KRĄŻOWNIKA „ŻEMCZUGA".

(AP.). Komunikat sztabu generalnego morskiego:

Sztab generalny morski w d. 16 (29) b. m. otrzymał od angielskiego wiceadmirała Dżemara telegram treści następującej:

„Z głębokiem żalem zmuszony jestem zawiadomić, że stający w Penangu krążownik „Żemczug" wczesnym rankiem został zatopiony przez krążownik niemiecki „Emden", przeobrażony w statek czterokominowy. Nie posiadając na razie szczegółów, posiadam jednak wiadomości, że „Żemczug" odbył walkę chwalebną".

Należący do składu floty oceanu Spokojnego, krążownik „Żemczug" wraz z krążownikiem „Askoldem" w d. 12 (25) sierpnia wypłynęły z Władywostoku w celu przyłączenia ... zostały do floty naszych ...ndę angielskiego za zezwoleniem ...owa. W d. 12 (25) ... oddane pod ...kaz admirała, krążow... admirała Dżły z Hongkongu. „Żem... sierpnia ... otrzymał zlecenie zrewidowania ... na południe od wyspy Formozy tudzież spełnienia wyznaczonego mu zadania. Następnie krążownik należał do eskorty transportów wojskowych sprzymierzeńców. Od 8 (21) września do 3 (16) października „Żemczug" z powodzeniem zajęty był konwojowaniem transportów angielskich i francuskich z wojskami i ładunkiem wojskowym na drogach od oceanu Indyjskiego. W d. 3 (16) b. m. admirał rozkazał „Żemczugowi" udać się dla krążenia ku wyspom Nikobaskim i Andamańskim oraz ku Merbejowi zaś następnie podążyć do Penanga, dokąd też krążownik przypłynął w d. 14 (27) b. m.

W d. 15 (28) b. m. o godz. 5-ej rano, skorzystawszy z ciemności, obok statków strażniczych, przeszedł jakiś krążownik czterokominowy, który później okazał się krążownikiem niemieckim „Emden", a który dla zamaskowania swego wyglądu zewnętrznego dodał fałszywy komin czwarty. Nieodpowiedziawszy na sygnały pytające statków strażniczych, krążownik całą siłą pary skierował się w stronę „Żemczuga", zaczął strzelać i wypuścił minę, która eksplodowała przy maszynie w części tylnej. „Żemczug", będący w zupełnej gotowości bojowej, niezwłocznie zaczął strzelać do nieprzyjaciela, a ... „Emden", po pierwszej, wypuścił minę drugą, która wybuchła przy części przedniej statku i zatopiła krążownik. Nieprzyjaciel natychmiast odpłynął i, według niesprawdzonych na razie pogłosek, odchodząc *zatopił jeszcze torpedowiec strażniczy francuski.*

Zostali zabici i utonęli — miczman Sipajło i 85 ludzi z załogi, ranny ciężko — lejtnant Wenjaminow, ranni lekko — lejtnanci Silezniow i Mardarjew. Z uratowanych 250 ludzi z załogi jest 112 rannych.

W Galicji i Austrji.

(AP.). Ze Lwowa telegrafują 17 (30) b. m.:

W dalszym ciągu odbywa się dostarczanie jeńców, wziętych w ostatnich walkach na południu od Przemyśla. Ostatnia grupa 7 oficerów i 500 żołnierzy składa się przeważnie z węgrów i rumunów, są również i ruscni galicyjscy, z których niektórzy walczyli w dn. 9 (22) b. m. na południu od Przemyśla w odległości 12 kilometrów.

Donoszą, że Przemyśl, oprócz fortyfikacji, wznoszonych w ciągu wielu lat, otoczony jest zagrodami z drutu i podminowanemi polami. W Przemyślu jest mnóstwo wojska, mieszkańców mało; są to przeważnie kupcy, z powodzeniem handlujący przedmiotami wojskowymi. Wydawana jest w językach polskim, niemieckim i madziarskim gazetka wojenna, ogłaszająca oczywiście o zwycięstwach Austrji i Niemiec.

W rzeczywistości, według słów jeńców galicyjskich, straty austrjackie w ostatnich walkach są bardzo wielkie. Duch wojsk podtrzymywany jest sztucznie. Przed walką żołnierzom dają wódkę i przekonywują ich, by w żadnym razie nie poddawali się, strasząc zapewnieniem, że rosjanie zarzynają jeńców.

Austrjacy oddają należne uznanie artylerji rosyjskiej. Nawet w urzędowego podtrz... komunikatach sztabu ge... ...ska ...ział o Spamie.

Niektórzy jeńcy przyszli do Przemyśla z Węgier z początkach października. Stwierdzają oni, że w północno-zachodnich Węgrzech i południowo-zachodniej Galicji sroży się cholera. W miasteczku Krasne w końcu września zapadało po 200 osób na dzień. Przez Koszyce przechodziły pociągi z chorymi na cholerę.

W Wiedniu brak pracy, mnóstwo głodnych. Szczególnie w Austrji odczuwany jest brak ropy naftowej, nafty, soli i zapałek.

Próżne wysiłki armji austrjackiej.

„Lwowskoje Wojennoje Słowo" w numerze z dn. 10 (23) października pisze:

„Co zaś tyczy się najbliższego nam rejonu, jest rzeczą niewątpliwą, że działalność armji austrjackiej skierowana ku przemyskiemu ufortyfikowanemu obozowi nie może uratować tego strategicznego punktu.

Jak wiadomo z oficjalnych komunikatów, Przemyśla nie możemy ignorować i jeżeli ostatnie walki odciągnęły nas od bezpośredniej styczności z tą twierdzą, to obecnie znowu z konieczności znajdziemy się w sferze Przemyśla i losy jego później lub wcześniej zostaną rozstrzygnięte".

Anglicy o walkach w Królestwie Polskiem.

Prasa londyńska z dn. 15 (28) b. m. nadaje szczególniej ważne znaczenie szybkiemu zajęciu przez rosyjskie oddziały przednie Radomia i Łodzi.

„Times" pisze, że wzięcie Łodzi stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla niemców, gdyż armja rosyjska zagraża stamtąd niemieckim linjom komunikacyjnym ze Ślązkiem.

„Daily Telegraph" pisze, że odwrót niemców odbywa się prawie w nieładzie pod silnym naciskiem armji rosyjskiej.

Gaz. „Daily News" otrzymała wiadomość przez Rzym, że wszystkie wojska austrjackie z granic szwajcarskiej i włoskiej skierowane zostały na front galicyjski. Sztab austrjacki czyni to na stanowcze żądanie sztabu generalnego.

Za zatopienie krążownika „Pallada"

Cesarz Wilhelm ofiarował ordery Żelaznego Krzyża wszystkim członkom załogi łodzi podwodnej „U—26" która zatopiła krążownik „Pallada" na morzu Bałtyckiem.

WOJNA ROSYJSKO - TURECKA.

(AP.). Po otrzymaniu depeszy o bombardowaniu Teodozji z Symferopola wyjechał gubernator na miejsce. Z Teodozji wielu mieszkańców z dziećmi wyjechało do sąsiedniego miasta Stary Krym, gdzie gubernator wydał odpowiednie rozporządzenia co do rozlokowania przybyszów i zapewnienia im żywności.

Gubernator obejrzał uszkodzone gmachy dwóch cerkwi, depôt kolejowego i fabryki Stamboli.

W mieście po odpłynięciu krążownika tureckiego powrócił zupełny porządek i dawny nastrój mieszkańców.

(AP.). Z Petrogradu donoszą:

Wieść o zdradzieckim napadzie Turcji na Rosję szybko rozbiegła się po Petrogradzie. Pod wieczór nastrój społeczeństwa wylał się na zewnątrz w poważne manifestacje, przyponimające chwile rozpoczęcia się wojny z Niemcami. Prospekt Newski zapełnił się wielolicznym tłumem. Wszyscy byli opanowani zapałem wysokopatrjotycznym.

Krążowniki niemieckie na wodach świata.

Według danych, zebranych przez administrację angielską, oprócz krążowników „Goeben" i „Breslau", które weszły w skład floty tureckiej, Niemcy posiadają jeszcze na morzach świata krążowniki następujące:

„Scharnhorst" 11.420 tonn, 650 ludzi załogi; „Gneisenau" 11.420 tonn, 650 ludzi załogi; „Dresden" 3.544 tonn, 348 ludzi załogi; „Karlsruhe" 4.850 tonn, 373 ludzi załogi; „Koenigsberg" 3.350 tonn, 295 ludzi załogi; „Neuernberg" 3.350 tonn, 295 ludzi załogi; „Emden" 3.544 tonn, 320 ludzi załogi; „Leipzig" 3.200 tonn, 286 ludzi załogi i „Geier" 1.597 tonn, 165 ludzi załogi.

Z okrętów tych „Scharnhorst", „Gneisenau", „Leipzig" i „Geier" krążą po oceanie Spokojnym, od wybrzeży zachodnich Ameryki do brzegów azjatyckich. „Emden" i „Koenigsberg" uwijają się po oceanie Indyjskim, a „Dresden" i „Karlsruhe" po oceanie Atlantyckim, usiłując wyrządzać szkody handlowi angielskiemu i francuskiemu. Co się tyczy krążownika „Nuernberg", to brak o nim od pewnego czasu wszelkich wiadomości.

Działa japońskie we Francji.

„Berliner Tageblatt" donosi, że Japonja ustąpiła Francji serję dział zamówionych w Creuzot i przysłała do nich obsługę japońską.

Z Belgji.

Niemcy przywrócili luksemburską granicę celną. Obsługują ją urzędnicy belgijscy, a dochód z komór celnych codziennie odsyłany jest do izby skarbowej niemieckiej.

Siły armji niemieckiej.

Według informacji z Berlina z dn. 11 (24) b. m., korespondent wojenny „Popolo Romano" określa liczbę wojsk niemieckich na 9 miljonów, z których 5 miljonów jest wyćwiczonych i wyćwiczonych zupełnie.

W Rumunji.

W środę w nocy w Bukareszcie rozrzucony został pierwszy numer gazety rumuńskiej „Josch Niemtshi" („Precz z niemcami"), w którym energicznie potępiono propagandę niemców w Rumunji. Policja niezwłocznie skonfiskowała gazetę, wobec tego, że podobne wydawnictwo nie odpowiada neutralności rządu rumuńskiego.

Grecy i bułgarzy.

(AP.) Agencja bułgarska komunikuje, że 12 (25) bm. między posterunkami pogranicznymi, greckim i bułgarskim, w Goleszewie, nastąpiła trwająca 7 godzin wymiana strzałów, wywołana usiłowaniem greków kopania szańców w pasie neutralnym. Zabity 1 bułgar, grecy stracili 1 zabitego i 2 rannych.

Na froncie serbsko-czarnogórskim.

(AP.) Po północy 15 (28) bm. nieprzyjaciel próbował przejść przez rzekę pod Belgradem, jednakże celny ogień artylerji serbskiej zadał nieprzyjacielowi, który pośpiesznie cofnął się, duże straty. Jednocześnie pod Obernowicem odbywała się walka artylerji. Artylerja serbska wkrótce zmusiła nieprzyjacielską do milczenia. Austrjacy również i tu ponieśli znaczne straty.

Na pomnik Joanny d'Arc.

(AP.) Poseł Izwolski wręczył komitetowi budowy pomnika Joanny d'Arc w Lagny w dep. Sekwany i Marny 1,000 franków, ofiarowanych przez Najjaśniejszego Pana.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

(AP.) Urzędowy komunikat francuski w dn. 16 (29) bm.:

Wczoraj mieliśmy powodzenie w kilku punktach frontu bojowego, w szczególności w rejonie Ypres. Na południe od Arras nie zaszło nic nowego. Na froncie Nieuport i Dixmuiden oraz między rz. Aisne i Argonami owładnęliśmy kilkoma szańcami nieprzyjacielskimi, przyczem ani jeden z szczęściowych ataków nieprzyjacielskich nie miał powodzenia. Posunęliśmy się naprzód w lesie Apremont.

(AP.) Urędowy komunikat francuski w dn. 17 (30) bm.:

Według ostatnich wiadomości, nie zaszło nic poważnego na teatrze wojny.

W Portugalji.

Portugalska rada ministrów zaakceptowała plany mobilizacji, jak również wszystkie przygotowania przedsięwzięte przez ministra wojny. Oficerowie portugalscy udali się do Londynu, aby wejść w porozumienie z angielskim sztabem generalnym. Prócz korpusu ekspedycyjnego będzie również utworzony korpus rezerwowy.

Na morzu.

(AP.) Według informacji „Frankfurter Ztg.", otrzymanych z Rzymu, statki francusko-angielskie aresztowały parowiec włoski sycylijsko-amerykańskiego tow. żeglugi z ładunkiem miedzi. Parowiec przyprowadzono do Gibraltaru.

(AP.) Telegrafują z Aleksandrji, iż władze angielskie aresztowały 21 statek handlowy niemiecki i austrjacki. Załogi ich, 400 majtków i 90 kapitanów i pomocników, wysłano na Maltę.

W kolonjach.

(AP.). Generał Dobell, dowódzca wojsk sprzymierzonych w Kamerunie, zawiadomił gubernatora francuskiej Afryki wschodniej, iż dwa oddziały francuzów i anglików, sformowane z sił morskich w dn. 13 (26) b. m. zajęły Edeę, nad rz. Sannaga, w odległości 90 kilometrów od brzegu, miasto będące ważną stacją na linji z Dualli. Na południo-wschodzie od przylądka Kamerunu walki były bardzo poważne. Zachowanie się i odwaga wojsk sprzymierzonych są wspaniałe.

POD CINDAO.

(AP.) Oczekiwane jest zażądanie przez Japonję poddania twierdzy Cindao i rozbrojenia w Honolulu krążownika „Geyer", umyślnie długo naprawianego, aby odciągnąć część floty japońskiej.

(AP.) Z Czifu telegrafują 17 (30) bm.:

W trzech fortach Cindao uszkodzone zostały działa. Dla celów strategicznych japończycy cofnęli się od Sufanga. Cindao w kilku miejscach pali się. Mieszkańcy ukrywają się w blindażach.

Kampanja niemców w Ameryce.

(AP.) Wobec tego, że kampanja niemieckiego biura prasowego w Nowym Jorku, mająca na widoku wywołanie w Ameryce wrogiego względem anglików nastroju, doznała fiaska, niemcy zaczynają napadać na Rosję, rozdając bezpłatnie redakcjom gazet nowojorskich komunikaty, listy i artykuły i starają się skierować opinję publiczną przeciw Rosji.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 17 (30) bm.

BIULETYN WOJENNY.

PETROGRAD. (AP.) 17 (30) bm. Ze sztabu Naczelnego Wodza:

Na froncie wschodnio-pruskim trwają zacięte walki. Uporczywe ataki niemców w rejonie Bakałarzewa spokojnie odpierane są przez wojska.

Za Wisłą wojska rosyjskie napierają na nieprzyjacielskie arjergardy na froncie Łódź — Zawichost. Wśród innej zdobyczy wojska rosyjskie wzięły parki artyleryjskie, ciężkie działa i aeroplany.

W rejonie Tarłowa cofające się wojska austrjackie dn. 16 (29) bm. wpadły na wojska rosyjskie, które przeprawiały się przez Wisłę poniżej Józefowa. Nieprzyjaciel znalazłszy się w ogniu krzyżowem poniósł wielkie straty w zabitych, rannych i do 1000 wziętych do niewoli.

W Karpatach austrjacy przejawiają największą działalność w rejonie Turka.

POINCARE W ARMJI.

Paryż. (AP.). 17 (30 b. m. Poincare w towarzystwie ministra robót publicznych Sembata zwiedził dworzec w Noisy le Sec i Pantin i zaznajamiał się z działalnością różnych gałęzi sztuki wojennej i instytucjami Czerwonego Krzyża. Oglądał następnie pociąg sanitarny, który przywiózł rannych w ostatnich bitwach, przyczem skonstatował doskonały ich stan moralny. Następnie prezydent udał się na cmentarz wojskowy w Pantin i złożył wieńce na grobach żołnierzy.

Z ANGLJI.

Londyn. (AP.). 17 (30) b. m. Według informacji „Morning Post" po otwarciu parlamentu, które wyznaczone zostało na 29 b. m. starego stylu rząd zażąda dalszych 100 miljonów funtów szterlingów na potrzeby wojny.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

PARYŻ. (AP.) 17 (30) bm. Komunikat urzędowy:

„Na lewym skrzydle zatopienie gruntu dokonane przez armję belgijską w dolinie dolnej Yzery zmusiły siły nieprzyjacielskie, które przeszły rzekę do cofnięcia się z powrotem. W czasie odwrotu niemcy wpadli pod silny ogień artylerji francuskiej i belgijskiej.

Dn. 16 (29) bm. niemcy próbowali dokonać zaciętych kontrataków przeciwko francuskim i angielskim korpusom, posuwającym się w północno-wschodnich kierunkach od Ypres. Wojska nasze mimo to w dalszym ciągu posuwały się w powyższych kierunkach i zdobyły niektóre punkty, stanowiące oporę dla nieprzyjaciela.

Wojska angielskie, które zaatakowane zostały na północ od le Basse przez przeważające siły nieprzyjacielskie, przeszły obecnie do kontrataku i znowu zajęły przestrzeń ustąpioną niedawno nieprzyjacielowi.

Posunęliśmy się naprzód w kilku wsiach pomiędzy Arrasem i Albertem, na wyżynach prawego brzegu rzeki Aisne, poniżej Soissons, po obydwóch stronach Mozy i na północ od Verdun".

NIEMCY PROPONUJĄ FRANCJI WARUNKI POKOJU.

LONDYN. (AP.) 17 (30) bm. Do „Daily Chronicle" telegrafują z Paryża, że niektórzy z wpływowych działaczów politycznych zapytani w imieniu rządu niemieckiego, czy byłyby możliwe do przyjęcia przez Francję warunki pokoju, gdyby zawierały ustąpienie Metzu, a być może również części Alzacji, oświadczyli, że podobne propozycje sprzeciwiają się francuskiemu uczuciu narodowemu.

PATRJOTYZM KSIĘCIA BATTENBERSKIEGO.

Londyn. (AP.). 17 (30) b. m. Książe Battenberski złożył obowiązki pierwszego lorda marynarki i zwrócił się do Churchilla z listem, w którem pisze: „Doszedłem do wniosku, że w obecnych okolicznościach moje pochodzenie i pokrewieństwa pod pewnym względem niepomyślnie wpływają na użyteczność moją dla admiralicji. Dlatego jako wierny poddany króla uważam za swój obowiązek zrzec się stanowiska".

WYSTĄPIENIE TURCJI.

Petrograd. (AP.). 17 (30) b. m. Od godz. 11 i pół rano przerwano telegraficzne działanie kablu Odesa—Konstantynopol.

Jekaterynburg. (AP.). 17 (30) b. m. Muzułmanie w liczbie przeszło 300 po ... oburzeniu nabożeństwa o zwycięstwo oręża rosyjskiego wyrazili oburzenie, iż ich współwyznawcy turcy zdradziecko napadli na Rosję. Wszyscy obecni wysłali do Petrogradu telegram z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych.

Kerez. (AP.). 17 (30) b. m. Wyjaśniło się, że z liczby pasażerów i załogi statków „Jalty" i „Kazbeka" brak jest 10 osób. Uratowani przewiezieni zostali do Kerczu. Wśród nich jest kilku rannych a dwóch ciężko. Wielu zawdzięcza uratowanie przytomności załogi „Kazbeka", która zdążyła poczynić środki ratunkowe wobec zatonięcia „Jalty".

Uratowani otrzymali niezbędną odzież i dach nad głową. Oddział pomocy ofiarom wojny udzielił zapomogę. Naczelnik miasta wydał bezpłatne bilety kolejowe.

Jekatierynodar. (AP.). 17 (30) b. m. Przerwana komunikacja z Noworossyjskiem została przywrócona. Nastąpiło uspokojenie. Uciekinierzy opuszczają Jekaterynodar i powracają do Noworosyjska.

BUKARESZT. (AP.) 17 (30) bm. Z Konstantynopola donoszą, że znajdujące się w portach morza Czarnego i Marmora okręty zarówno tureckie jak i zagraniczne użyte zostały przez ministerjum marynarki do rekwizycji w celu przewozu wojsk.

Policja turecka przystąpiła dn. 16 (29) bm. do licznych aresztów osób podejrzanych o sympatje dla rosjan lub utrzymywanie z nimi stosunków.

Komitet młodoturecki organizuje wojownicze manifestacje w całem państwie.

LONDYN. (AP.) 17 (30) bm. „Times" rozważając ostrzeliwanie przez turków portów rosyjskich pisze: Sprzymierzeńcy od dawna byli przygotowani do przyjęcia wystąpienia Turcji. Anglja przedsięwzięła wszystkie niezbędne kroki w Egipcie, Grecja jest więcej niż przygotowana do wojny, co wkrótce doświadczy na sobie Turcja. Turcja, która jest na tyle głupią, że dała się wciągnąć w intrygi niemieckie, wydała na siebie wyrok. Wkrótce z państwa ottomańskiego w Europie pozostanie tylko wspomnienie. Gdy zakończy się wielka wojna Europa wyswobodzi się od dwóch czynników, które zagrażały światu w ciągu 50 lat: militaryzmu pruskiego i pobytu turków w Europie.

STŁUMIENIE POWSTANIA W AFRYCE POŁUDNIOWEJ.

KAPTOWN. (AP.) 17 (30) bm. Pułkownik Breats donosi:

Wtargnięcie nieprzyjaciela do prowincji Kapskiej ostatecznie zostało odparte. Zjednoczone siły powstańców i niemców pobite zostały pod Skuitdrittem na rzecze Orańskiej. Breats powraca do Transwalu. Przewódca powstańców Claasen, którego wojsko rozbite zostało w okręgu Liechtenburga, ciężko jest ranny i wzięty do niewoli.

Londyn. (AP.). 17 (30) b. m. Przypuszczają, że obecnie pochwyceni zostali wszyscy stronnicy Maritza.

Kapsztadt. (AP.). 17 (30) b. m. Oddział buntowniczy Beyresa został rozbity. Beyres uciekł w nieznanym kierunku.

W ROCZNICĘ.

Petrograd. (AP.) 17 (30) bm. Jako w dzień rocznicy cudownego uratowania Rodziny Cesarskiej w 1883 r. na stacji Borki w różnych miastach odbyły się nabożeństwa, parady wojskowe i manifestacje patrjotyczne ludności.

OFIARY,

złożone w Adm. „Kur. Litewskiego".

Na naukę języka polskiego. L. Gumowska 2 rb., M. M. 1 rb., Franciszek Zarakowski 3 rb., Jan Urbanowicz 5 rb., Jarosław Awgulis-Awgulewicz 2 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów. L. Gumowska 1 rb., M. M. 1 rb., E. S. 1 rb., zamiast kwiatów w dzień imienin I. H. bracia 8 rb., zamiast kwiatów na grób ś. p. A. Walewskiej dr. Bujalski 3 rb., ku uczczeniu drogiej parafjanki ś. p. Aleksandry z Rajskich Kołyszowej zmarłej 8 października r. b. w wieku lat 36 ks. pastor J. Mandzelewski 5 rb i od pozostałych sierot uczenic gimnazjum 5 rb., bezimiennie 3 rb., mleczarnia „Trio" na ulicy Stefańskiej 45 rb. 45 kop.

Dla ludności Królestwa Polskiego zrujnowanej wskutek wojny. Dziesięciu pracowników Wileńskiego Banku Ziemskiego 448 rb. 51 kop., Tadeuszowa Korwin-Kurkowska 5 rb.

Dla Mławian pozbawionych dachu nad głową i chleba. Antonina Laskowska 3 rb.

Dla najbiedniejszych rozbitków z okolic objętych wojną. Michał Brynk 50 rb., Helena Onichimowska 10 rb., Jarosław Awgulis-Awgulewicz 3 rb., E. S. 1 rb.

Dla głodnych. E. S. 1 rb.

Na ubrania dla dzieci rezerwistów. E. S. 1 rb.

Do polskiego Komitetu pań niesienia pomocy rannym. E. S. 1 rb., Halinka, Irenka i Janka Haaze 2 rb. 50 kop., Jarosław Awgulis-Awgulewicz 3 rb., członkowie Nackiego kółka rolniczego R. Lubianiec, W. Szatkowski, J. Świałowicz i F. Sakowicz 4 rb., Władysław Maikiewicz 1 rb. 82 kop., ku uczczeniu ś. p. Edwarda Mikulicza bezimiennie 3 rb.

Na szpital Rolników Kowieńskich. Ku uczczeniu ś. p. Edwarda Mikulicza bezimiennie 3 rb., Janina Świętorzecka 5 rb.

Na kościół „Niepokalanego Poczęcia" na Sołtaniszkach. Ku uczczeniu ś. p. Emilji Rosse Wanda Bukowiecka 15 rb.

Na zakład nieuleczalnych chorych ks. Czerniawskiego. Tadeuszowa Korwin-Kurkowska 3 rb.

Dla biednych rodzin rezerwistów. Ku uczczeniu parafjanki swej ś. p. Aleksandry z Rajskich Kołyszowej, ks. pastor J. Mandzelewski 10 rb.

Na dom Serca Jezusowego. L. Gumowska 2 rb., M. M. 1 rb., Tadeuszowa Korwin-Kurkowska 3 rb., Tytusowa Skinderowa 1 rb., bezimiennie 3 rb.

Siano, owies i inne produkty zbożowe

wagonami i na pudy, **poleca** 47657

biuro I. E. GOLDBERGA

Wilno, Konna 4, telef. 4-82.

Śpichlerze i własna kolejka przy stacji towarowej.

Biuro przyjmuje również dostawę dla wojska.

Duża, szczegółowa z kroniką wojny europejskiej **mapa Europy Środkowej** z oznacz. dróg żelaz., oraz **wszystkich ziem Polski**, w 6 kol.—k. 80 w 3—k. 50 **mapy: Kr. Pol.** r. 1.50, **Europy** k. 60, **Litwy i Rusi** r. 8. J. M. BAZEWICZ, Warszawa, Mazowiecka 5. W Wilnie: księg. J. Zawadzkiego, W. Makowskiego i „Kultura". 43622

DRUKARNIA

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

W WILNIE

Ulica Suworowska № 3.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

Do wynajęcia mieszkanie z 6-ciu pokoi ze wszelkiemi wygodami. Zakretna 28. Dowiedzieć się w magazynie p. Kalita i L. Zabłocki, ul. Wielka 39. 47677

Dla rozpowszechnienia łatwo idącego i potrzebnego w każdym domu wydawnictwa **potrzebni ajenci lub ajentki.** **Pr. Ś-to Jerski 35 m. 1,** od godz. 3 do 5-ej w.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie.

Inteligentna młoda panienka, posiadająca dobrze język polski i rosyjski, z patentem rządowego zakładu, poszukuje lekcji. Wiadomość w „Kurjerze Litewskim".

Nauczycielka z dyplomem gimnazjum rządowego poszukuje lekcji lub korepetycji. Staro-Chersońska 4—6.

Kupno i sprzedaż.

Kartofle smaczne do jedzenia na sprzedaż partjami nie mniej, 40 pud. po 35 kop. z dostawą do domu. Zwracać się: Hotel Puzyny. 45173

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Królewiak, rutynowany, doświadczony rolnik, z poważnemi rekomendacjami, skutkiem nieszczęśliwych wypadków dni ostatnich, poszukuje administracji majątku od zaraz. Wiadomość w redakcji Kurjera. 47669

Zarząd domem przyjmę na dogodnych warunkach, obeznany w kwestji budowlanej i t. p. Oferty nadsyłać: Piramonecki zauł. d. № 2, m № 1.

b) Zaofiarowane:

Potrzebny od 1 listopada ekonom kawaler, trzeźwy, do niedużego majątku. Przy zgłaszaniu się zaliczyć kopje świadectw. Adres: gub. Kowieńska, Nowo-Aleksandrowsk,—skrzynka pocztowa № 18 47447

Mieszkania.

Mieszkanie potrzebne o 5—6 pokojach z kuchnią, umeblowane lub nie, w śródmieściu. Oferty składać w Administracji Kurjera Litewskiego, dla J. A. M. 47663

Pokój do wynajęcia od zaraz przy inteligentnej polskiej rodzinie. Zwierzyniec, ul. Znamieńska d. № 22 m. 11. (wejście od ul. Sosnowej), tamże przyjmą uczni starszych klas na mieszk.

Wydawca: Dr. Tadeusz Dembowski. Za Redaktora: Bronisław Medeksza.

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.